



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Dzwony przypomniły
36 zabitych i 16 aresztowanych**
| s. 2



**Pegaz
w Jabłonkowie**
| s. 3



**105 medali
naszej wyprawy**
| s. 8



64. Gorolski Święto: Pogodne i dostatnie

WYDARZENIE: Około 10 tysięcy uczestników, 900 wykonawców programu, pyszna oferta stoisk oraz blisko 30 stopni Celsjusza – to bilans 64. Gorolskiego Święta. Trwający od piątku do niedzieli w Lasku Miejskim w Jabłonkowie festiwal folkloru był, jak co roku, wspaniałą okazją do spotkań, rozmów, zabawy oraz degustacji regionalnych potraw i mioduli. Konferansjer imprezy, Tadeusz Filipczyk, zapowiada, że na przyszłorocznym „Gorolu” będzie jeszcze okazalej...

Tak czy owak ubiegła niedziela należała do niezwykle udanych, a tradycyjne góralskie „Ho, ho, ho!” raz po raz niosło się wśród drzew Lasku Miejskiego. „Ho, ho, ho!” wołał jadący na Siwku Adam Ryłko, „Ho, ho, ho!” wtórowali mu doniosłym chórem członkowie miejscowego zespołu „Gorol”. – Ho, ho, ho! Niech żyje Gorolski Święto! – rozkręcał ze sceny świętogorolski nastrój Tadeusz Filipczyk, przypominając, że ów legendarny okrzyk Jury spod Grónia był „zwołaniem na pogodę”.

Kiedy w niedzielne południe świętogorolski korowód dotarł z jabłonkowskiego rynku do Lasku Miejskiego, widownia tonęła w słońcu, a uczestnicy szukali cienia pod koronami drzew. Jak zwykle największą atrakcją korowodu były wozy alegoryczne, ciągnięte przez dorodne rumaki. Pomysłowość podbeskidzkich Kół PZKO w przygotowywaniu wozów alegorycznych, jak co roku, nie znała granic. Ewenementem był natomiast wóz „Stalowników” Trzyniec, prezentujących Złoty Puchar dla mistrza RC w ubiegłym sezonie.

– Przed ośmiu laty stwierdziliśmy razem z małżonką, że takie Koło jak Nawsie powinno mieć na Gorolskim Święcie swój wóz alegoryczny. W ciągu tych ośmiu lat pokazaliśmy już chyba wszystkie góralskie czynności. Nawet smażyliśmy placki na wozie – zdradził nam w międzyczasie prezes nawsiańskiego MK PZKO Marian Waszut. – W tym roku przebraлиśmy się za „łowczorzy”. Chcieliśmy zabrać na wóz prawdziwe owieczki, ale stwierdziliśmy, że najpiękniejsze owce to nasze dzieci... – dodał z uśmiechem. Fakt, że wóz nie ciągnęły konie, M. Waszut tłumaczył tak: – Nima takich wartkich kóni jak nasi członkowie. Tak óni cióngnóm wóz.

Przez całe niedzielne popołudnie uczestnikom Gorolskiego Święta towarzyszył program kulturalny. W cieniu pod drzewami można było posłuchać kapel ludowych, na scenie śpiewały połączone zaolziańskie chóry, pokazy dawały zespoły z Indonezji, Rumunii, Słowacji i Polski. Wspólne widowisko pn. „Gorolski



Fot. MAREK SANTARIUS

Tadeusz Filipczyk prowadził konferansjerkę Gorolskiego Święta już po raz 29.

Jarmark” przygotowali wykonawcy z Zaolzia – „Górole”, „Zaolzi”, „Zaolzioczek”, „Lipka”, „Bystrzyca”, „Łączka”, „Tyrka”, „Młode Oldrzychowice” i „Oldrzychowice”.

Z atmosfery Gorolskiego Święta pełnymi haustami korzystała konsul Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie Anna Olszewska: – Mam ogromne przeżycia. Najpierw cieszyłam się widokiem ludzi, widokiem uśmiechniętych twarzy, widokiem tylu miejsc do zwiedzenia i zobaczenia... A teraz korzystam z tego co tutaj jest, oglądam, próbuję, doświadczam i bardzo się cieszę. Cieszę się, że atmosfera jest doskonała, że ludzie się bawią razem. Taka idea – zabawy wspólnej, rodzinnej – przyświecała uczestnikom Gorolskiego Święta od 64 lat. I tak to ma miejsce dzisiaj – powiedziała nam, zagadnięta wśród stoisk, gwaru i dochodzących ze sceny dźwięków muzyki.

W cieniu jednej z bud zastaliśmy również odpoczywającego ks. Bogusława Kokotka, pastora Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. Zdradził nam, że na „Gorola” przyszedł niejako służbowo, gdyż od kilku lat uczestniczy jako duchowny w poprzedzającej niedzielny korowód ekumenicznej mszy świętej. – To wspaniała rzecz, że w niedzielę rozpoczynamy Gorolski Święto od mszy ekumenicznej, z modlitwą i Słowem Bożym. A tu do Lasku Miejskiego przychodzę odetchnąć, zakosztować atmosfery, spotkać się ze znajomymi. Na Gorolskim Święcie można też załatwić mnóstwo spraw, bo jest tu wiele znaczących osobistości – powiedział ks. Kokotek.

Również Jan Ryłko, prezes MK PZKO w Jabłonkowie, głównego organizatora imprezy, ma powody do zadowolenia. – Przede wszystkim fantastycznie dopisała nam pogoda,

zarówno w piątek, jak i w sobotę i niedzielę. Ponownie się przekonaaliśmy, że „Pónbóczek je Polok”. Bo prawda jest taka, że od pogody zależy powodzenie Gorolskiego Święta, to, czy przyjdą ludzie. A ludzie w tym roku dopisali. Cieszę się, że byliśmy w stanie zaopatrzyć wszystkich w jedzenie i picie, że potrafilimy zapewnić ciekawy program, pokazując zarówno kulturę regionalną, jak i egzotyczną – cieszył się J. Ryłko.

Tymczasem Tadeusz Filipczyk zapowiedział już w niedzielę przyszłoroczną edycję: – Będzie to półokrągła edycja, bo 65. Chcemy więc zaprosić takie zespoły, jak „Lučnica” i „Śląsk” oraz przygotować dwa bloki zaolziańskie – gorolski i dolański – mówił Filipczyk do z aprobatą przytakującej mu publiczności.

Ho, ho, ho! To dopiero będzie Gorolski Święto!
BEATA SCHÖNWALD

ZDARZYŁO SIĘ

ŚMIERĆ POD GRUZAMI

Do niezwykle tragicznego zdarzenia doszło w piątkowy wieczór w Będowicach Górnych. 42-latek przeprowadzał tu rozbiórkę ścian zabudowania gospodarczego. Robił to w mało fachowy sposób, przez co naruszył konstrukcję dachu. Doszło do jego zawalenia, w wyniku którego gruz przywalił nie tylko pracującego mężczyznę, ale także 40-letnią kobietę oraz 20-miesięczne dziecko. – Osoby dorosłe odniosły w zdarzeniu liczne poważne obrażenia i zostały przewiezione do szpitali w Hawierzowie i Ostrawie. Niestety, dziecka nie udało się uratować, zmarło po godzinnej akcji reanimacyjnej – informuje Zlataše Viačková, rzeczniczka Powiatowej Komendy Policji w Karwinie. Jak na razie nikt nie został oskarżony, policja sprawdza, czy wspomniany przebieg wydarzeń rzeczywiście się potwierdzi. – Najpierw musimy przesłuchać rannych, czekamy też na zeznania świadków i opinie ekspertów. Zlecono wykonanie sekcji zwłok dziecka i rozpoczęto dochodzenie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci – wyjaśnia Viačková. (wib)

KORONKA OD PREZYDENTA

Zespół Istebna zwyciężył w XXII Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych, odbywających się w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Zespół, który w bieżącym roku obchodzi 110-lecie swojego istnienia, pokonał 17 innych uczestników z całego świata. – To najpiękniejszy prezent na 110-lecie, pierwszy raz popłakałem się ze szczęścia na scenie – przyznał Tadeusz Papierzyński, kierownik zespołu. Nagrodę główną – koniakowską koronkę – odebrał on z rąk prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, który po raz kolejny gości w Wiśle. – Tu w górach najpiękniej śpiewacie, najpiękniej tańczycie, góry macie najwyższe, śnieg najdłuższy tu leży. I tydzień macie najdłuższy, bo dziś mija ósmy dzień Tygodnia Kultury Beskidzkiej – żartował prezydent. (wib)

POGODA

wtorek

środa



dzień: 16 do 20 °C
noc: 13 do 9 °C
wiatr: 2-6 m/s

dzień: 15 do 20 °C
noc: 11 do 7 °C
wiatr: 3-7 m/s



KRÓTKO

CHŁOPCA
ZABIŁ PRĄD

BYSTRZYCA (dc) – 15-letniego chłopca poraził w piątek pod wieczór prąd elektryczny z betoniarki. Jeszcze przed przyjazdem pogotowia ratunkowego pierwszej pomocy udzielali mu krewni na podstawie instrukcji udzielanych przez dyspozytora pogotowia. W momencie przyjazdu karetki chłopiec był nieprzytomny i nie okazywał znaków życia. Ratownicy przez kilkadziesiąt minut starali się go ożywić, reanimację kontynuowali podczas transportu pacjenta do szpitala w Trzyńcu. Tam chłopiec zmarł.

* * *

OGIEŃ STRAWIŁ
JAGUARA

CZ. CIESZYN (dc) – W niedzielę rano w pobliżu jednego z domów w Stanisławicach płonął luksusowy sportowy samochód marki Jaguar. Ogień strawił zwłaszcza wnętrze wozu wartości 1,8 mln koron. Strażacy otrzymali zawiadomienie o pożarze ok. godz. 6.00. Nikt nie odniósł obrażeń. Okazało się, że chodzi o auto, które tego samego dnia wczesnym rankiem zostało skradzione w autosalonie w Kocobędzu. Z salonu zginęły również trzy inne samochody marki fiat i renault oraz sprzęt z warsztatu naprawczego. Prócz jaguara, policja znalazła jeszcze jeden skradziony samochód, który złodzieje zostawili w pobliżu stacji paliw przy ul. Karwińskiej w Czeskim Cieszynie.

* * *

OD WRZEŚNIA
BEZ DZIUR

HAWIERZÓW (wib) – Najpóźniej w połowie września kierowcy doczekają się nowej nawierzchni na rondzie w Hawierzowie, w kierunku na Ostrawę. Właśnie zakończył się przetarg na dostawę usług, której cena wyniesie 2,4 mln koron. Dokładny termin zakończenia prac nie jest znany, gdyż firma budowlana rozpocznie prace dopiero w momencie otrzymania funduszy, wymiana nawierzchni musi też być prowadzona w dogodnych warunkach atmosferycznych. Remont nie powinien znacząco utrudnić życia kierującym pojazdami, asfalt kładziony będzie w dwóch etapach, a prace powinny przebiegać przede wszystkim w weekendy, gdy ruch nie jest zbyt wzmożony.

CYTAT DNIA

– Chodzi o samochód marki Tatra, my go projektowaliśmy, my będziemy go produkować. Od firmy DAF zakupiliśmy tylko niektóre komponenty – powiedział Martin Najzr, szef marketingu spółki Tatra Koprzywnica. Firma przedstawiła właśnie nowy model samochodu, pierwszy będący owocem jej współpracy z holenderską marką DAF (od zagranicznego partnera pochodzą przede wszystkim kabina i silnik auta). Tatra Phoenix ma się wkrótce stać najważniejszym produktem oferowanym na cywilnym rynku. Pomóc ma w tym przede wszystkim rozbudowana sieć dealerska DAF. (wib)

Dzwony przypomniały
36 zabitych i 16 aresztowanych

Pieśń „Ojcowski dom” w wykonaniu chóru „Harfa” MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum oraz bicie dzwonu w kaplicy cmentarnej rozpoczęło w sobotę przed południem obchody 67. rocznicy Tragedii Żywocickiej. Przed pomnikiem Matki Żywocickiej i wspólną mogiłą ofiar nazistowskiej masakry zgromadzili się przedstawiciele władz Hawierzowa i sąsiednich gmin, środowisk kombatanckich z Zaolzia i Polski, PZKO i Kongresu Polaków. Wartę honorową trzymali żołnierze Armii Czechosłowackiej oraz Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Jastrzębiu.

Uroczystość odbyła się według sprawdzonego scenariusza. Po hymnach państwowych RC i Polski duchowni Kościoła katolickiego, ks. Karel Rechtenberg, oraz Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W., ks. Vladislav Volný, wspólnie zapalili świecę na mogile 36 ofiar zbrodni hitlerowskiej. Prowadząca uroczystość na przemian w języku czeskim i polskim studentka Sabina Gałuszka przytoczyła wspomnienia świadków tragedii opublikowane w książce Mečislava Boráka. Wiceprezydent Hawierzowa Eduard Heczko oraz wicekonsul Maria Kovacs z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie wygłosili przemówienia okolicznościowe. Uroczystość zakończono wspólną modlitwą „Ojcze nasz”. Prócz chóru „Harfa” o oprawę muzyczną zatroszczył się również chór żeński „Canticorum” z Hawierzowa.

Pod pomnik przybyli również niektórzy krewni ofiar, wśród nich Marta Mikulowa, która ojca



Fot. DANUTA CHLUP

Kwiaty składają przedstawiciele Związku Bojowników Antyfaszystowskich z Hawierzowa oraz Elżbieta Kielar (pierwsza z prawej), córka zamordowanego Alojzego Kadury.

– Karola Hawlika – straciła mając trzy tygodnie. Co roku stara się być na uroczystości. Janusz Wiewiórka przyjechał z Wieliczki. – Byłem tu już nieraz, ponieważ jako dziecko mieszkałem w Suchej Górnej. Pamiętam, że w tamtą niedzielę bawiliśmy

się z kolegami przed domem i widzieliśmy, jak drogą od strony Żywocic jadą wojskowe furmanki przykryte zielonym brezentem. Spod jednego wystawał but. Według tego poznaliśmy, że wiozą ludzi – wspominał. (dc)



Fot. DANUTA CHLUP

Pod jednym z pomniczków ofiar Tragedii Żywocickiej.

Rajd »Po żywocickich stelach«

Po raz drugi kolarze Towarzystw Rowerowych „Olza” PTTS „Beskid Śląski” oraz „Ondraszek” z Cieszyna wyruszyli w sobotę 6 sierpnia śladami pomniczków ofiar Tragedii Żywocickiej. Towarzyszyli im harcerze z Drużyny Harcerskiej im.

Żwirki i Wigury w Cierlicku oraz przedstawiciele – stanu górniczego (większość zamordowanych tworzyli górnicy), Józef Chmiel oraz ZG PZKO, Zygmunt Stopa. Zamiast znicza, rajdowcy zapalili przy każdej steli lampkę górniczą. (dc)

Zasłyszane
pod pomnikiem

Jedną z mieszkańek Żywocic, która do dziś doskonale pamięta niedzielę 6 sierpnia 1944 roku, jest Hildegarda Recmanikowa, z domu Klimoszek. Tego dnia gestapo aresztowało i wywiozło do obozu koncentracyjnego jej matkę i dwóch braci. Do domu już nie wrócili.

– Gestapowcy przyszli rano i kazali się ubierać braciom. Karol miał 19 lat, Józef 17. Ja byłam najmłodsza z pięciorga rodzeństwa, miałam 11 lat. Płakałam i krzyczałam w łóżku. Mama pomagała braciom na szybko się ubrać i przy tym po cichutku powiedziała do siebie: „Mój Boże, czy was jeszcze zobaczę...”. Gestapowcy to usłyszeli i kazali jej się także ubierać. Zabrali ich wszystkich troje. Zostałam sama w domu, bo ojciec był w pracy na kopalni. Chodziłam od



Fot. DANUTA CHLUP

Hildegarda Recmanikowa

okna do okna i płakałam. Słyszałam wystrzały. Gdy sytuacja trochę się uspokoiła, przyszła po mnie i zabrała mnie do siebie żona rolnika Wałoszka, która mieszkała obok. Bracia najpierw pisali z obozu, potem listy się urwały... Zginęli w obozie, tak samo jak mama. Miała wtedy 50 lat – pani Hildegarda opowiedziała historię, której, jak zapewnia, nigdy nie zdoła zapomnieć. (dc)

Sierpień basenów nie uratuje

Kąpieliska miejskie tego lata nie zarobią. Chociaż pozostał jeszcze jeden wakacyjny miesiąc, ich kierownicy nie spodziewają się zawrotnej poprawy. Mniej gości rejestrują również hotele, których głównym magnesem są baseny pod gołym niebem.

– W tym roku w przeciągu czerwca i lipca odwiedziło nasze kąpielisko tylko 15 tysięcy osób. Zwykle liczba ta wynosi około 50 tysięcy. Nic dziwnego, skoro upałów prawie nie było, za to deszcz padał przez 45 dni – mówi kierownik basenu miejskiego w Hawierzowie, Petr Šulc. Podobnie jak jego koledzy z branży, kieruje swoje oczy ku niebu, w nadziei na zdecydowanie dłuższe ocieplenie.

Tak deszczowego lipca nie pamięta Tařana Červená, szefowa karwińskiego kąpieliska. – Dokładne statystyki sprzedanych biletów prowadzę od 2005 roku, ale tak niskiej frekwencji jeszcze nie było. W ubiegłych latach mieliśmy dwukrotnie więcej odwiedzających, a rok temu nawet trzykrotnie – przekonuje.

O chudszy lipcu mówi również szef Hotelu „Javor” w Rzece, Michal Gorecký. – W lipcu w naszym hotelu było o jedną czwartą gości mniej niż zwykle. Zresztą do Rzeki też nie przyjechało tylu letników, co w poprzednich latach. Kiedy dopisywała pogoda, to właśnie oni korzystali z naszych basenów i za-

plecza. Z wcześniej zamówionych pobyćów klienci jednak nie rezygnują. Do aktualnej pogody dopasowują swój program – wyjaśnia dodając, że szczęśliwie prawie wszystkie pobyty na sierpień zostały już wcześniej sprzedane.

Tymczasem kąpieliska miejskie nie wiążą z sierpniem wielkich nadziei. – Na początku tygodnia ma przyjść ochłodzenie. Także później meteorolodzy nie zapowiadają specjalnych upałów. A kilkudniowe ocieplenie, kiedy na basen przychodzi raptem kilkadziesiąt osób, budżetu nie uratuje – stwierdza P. Šulc.

Mimo wszystko niektóre kąpieliska starają się w dalszym ciągu kusić

klientów. Przykładem jest bogumiński aquaparku. – Po wprowadzeniu promocji „3 w cenie 1”, dzięki której odwiedzający nasz basenu mogą poszaleć tu przez trzy godziny, płacąc tylko za jedną, prezentujemy kolejną nowość – bezpłatny wstęp dla dzieci do 10 roku życia – informuje Lucie Balcarová, rzeczniczka bogumińskiego magistratu dodając, że wydłużone zostaną także godziny otwarcia kompleksu. – Z promocji „3 w cenie 1” można jednak korzystać tylko w tygodniu, w weekendy pierwsza godzina kosztuje 90 koron, a każda kolejna 30 koron – sprowadza na ziemię Jaromír Voráč, kierownik obiektu. (sch, wib)

Pegaz w Jabłonkowie

Gorolski Święto to ogromne przedsięwzięcie, którego organizacja wymaga wiele wysiłku. Zdążyliśmy się już przyzwyczaić, że „Gorol” to nie tylko pokaz umiejętności tanecznych i wokalnych zespołów folklorystycznych całego świata, ale również imprezy o charakterze sportowym, edukacyjnym oraz literackim. Nieodłącznym elementem stała się więc „Kawiarenka pod Pegazem” – w tym roku poświęcona twórczości Wilhelma Przeczka, Jana Pyski i Gustawa Sajdoka. Interesującą prelekcję na temat twórczości poetów wygłosił Janusz Wójcik, dyrektor Departamentu Kultury, Sportu i Turystyki przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego, poeta i znawca zaolziańskiego świata kultury.

Wziąłem udział w tym spotkaniu ze względu na dobrą poezję. Świętogałska Kawiarenka pod Pegazem odbyła się 5 sierpnia w Domu PZKO w Jabłonkowie. Wysłuchałem wierszy w wykonaniu Karola Suszki i po raz kolejny zrozumiałem, że dorobek literacki wymienionych poetów jest bezcenny. Szczególnie bliskie są mi utwory Wilhelma Przeczka i Jana Pyski. Poetów tych miałem okazję poznać osobiście. Rozmawiałem z nimi, gościłem w ich domach, uczestniczyłem w spotkaniach. Ktoś powie, że nie ja jeden mam takie doświadczenia, lecz dla mnie są one szczególnie ważne.

Wilhelma Przeczka poznałem będąc uczniem jabłonkowskiej szkoły. Miałem 12 lat i właśnie wtedy rozpoczęła się moja przygoda z poezją. Przeczek dał się poznać jako nauczyciel, opiekun i poeta. Przygarzył mnie i od tego czasu przerwy szkolne przerodziły się w swoiste poetyckie panele dyskusyjne. Zrozumiałem wtedy, że poezja jest czymś więcej niż ciągiem znaków zapisanych na kartce – poezja jest powołaniem, skazaniem na wieczność słowa, na piękno spojrzenia. Poezja stała się więc wrażliwością na otaczający mnie świat i sposobem na życie. Szczęściem można więc nazwać moje potyczki z wierszem, gdyż Wilk był moim pierwszym recenzentem, moim pierwszym nauczycielem.

Wtedy nie rozumiałem przekazu płynącego z poezji Przeczka. Szanowałem poetę za jego podejście, za jego postawę wobec młodego człowieka, w którym rodzi się coś nowego. Później zrozumiałem i pojąłem głębię tych wierszy. Nie muszę przekonywać o dalekoidącym uniwersalizmie jego poezji. Nie muszę w tym miejscu skupiać się nad doskonałością opisu górniczej Karwiny i malowniczego Beskidu – to rzeczy znane i opisane w niejednym opracowaniu. W moim odczuciu siłą poezji Przeczka jest przede wszystkim jego wrażliwość na kształt. Czytając jego

wiersze przekonujemy się, że świat nie jest bezkształtną masą, lecz dostrzec można jego konkretny wymiar opisany z geometryczną wręcz precyzją. Twórczości Wilhelma Przeczka nie da się skopiować. Jest bowiem niepowtarzalna i genialna w swoim wymiarze. Dziś, gdy mija piąta rocznica śmierci Wilka, jesteśmy bardziej niż pewni, że jego geniusz jest nam potrzebny i należy robić wszystko, by dorobek tego poety nie został zapomniany.

Wiele lat później wracając ze studiów do domu, spotkałem Wilka na ulicy Bożka w Czeskim Cieszynie. Uścisnęliśmy dłonie, zagadaliśmy coś o Krakowie, o pogodzie, o życiu. W końcu przyszła kolej na poezję. *Piszesz?* – zapytał Przeczek. *Piszę* – odpowiedziałem. Wilk uśmiechnął się znacząco. *To dobrze. Pisz dalej* – odpowiedział. Usłyszałem radość w jego głosie. Dawny nauczyciel pożegnał swego ucznia z jabłonkowskiej szkoły i każdy poszedł w swoją stronę. Nie wiedziałem, że po jakimś czasie przyjdzie mi poznać bliżej innego poetę, tłumacza i nauczyciela – Jana Pyszkę.

Janka poznałem, gdy wróciłem z Krakowa na Zaolzie jako żonaty mężczyzna oczekujący narodzin pierwszego syna. Wziąłem udział w jednym ze spotkań poetyckich Kawiarenki pod Pegazem. Poeta Janek Pyszko wciągnął mnie w dyskusję o

poezji i sztuce nie tylko zaolziańskiej. Od tego czasu wielokrotnie gościłem w jego domu na Potokach w Nawsiu. Byłem pod wrażeniem jego rozumienia Zaolzia w dużo szerszym wymiarze geograficznym niż mogłoby się wydawać – postrzegał bowiem zjawisko literatury zaolziańskiej (a raczej nadolziańskiej), jako literatury powstającej na terenie dawnego Księstwa Cieszyńskiego. Zaolziańska, czyli cieszyńska, czyli literatura zaolziańska to zdecydowanie literatura cieszyńska, ale bez pojęcia granicy państwowej. Jan Pyszko był jednym z tych artystów, dla których sztuka nie znała granic. Często rozmawialiśmy o twórczości Zaolzia. Fascynowała mnie jego postawa wobec współczesnej roli poezji. Uważał, że należy udostępnić przestrzeń młodym poetom. Nie ważna jest absolutna doskonałość twórcza – ważne są rodzące się talenty, które należy wspierać i rozwijać. Pamiętam spotkanie przy stoliku u Bulawy na jabłonkowskim rynku. Rozmawialiśmy o roli internetu we współczesnej sztuce. Janek zadziwił mnie otwartością i pełnym zrozumieniem dla nowinek technicznych. Uważał, że sztuka sama się obroni i nie należy obawiać się jej szeroko rozumianej komercjalizacji w dostępnych mediach. Wiersz będący całkowitym odsłonięciem wnętrza



poety jest wartością, której nie da się sprzedać; należy ją przeżyć.

Janek kochał słowo i pochłaniał je pod każdą postacią. Poezja Jana Pyski pozwalała nam odczuwać lekkość i przyjemność płynącą z życia. Widział on doskonałość świata w każdym jego wymiarze i chciał zatrzymać jego piękno. W błędzie jest ten, kto poezję Jana Pyski odbiera w kategoriach poezji regionalnej. W swych wierszach podziwiał doskonałość otaczającej go natury, architektury, ale przede wszystkim kochał ludzi, ufał i wierzył w ich dobroć.

Ktoś powie, że nie ja jeden mogłem poznać, rozmawiać i gościć w domach Wilhelma Przeczka i Jana Pyski, i nie ja jeden mam takie doświadczenia. Odpowiem z satysfakcją: to dobrze, że więcej jest osób, które pamiętają... Jest więc nadzieja, że osoby te będą dzielić się swoimi wspomnieniami o ludziach, którzy pamiętali o nas, czytelnikach.

MAREK SŁOWIACZEK

Turystyczne oblicze »Gorola«

Jedną z najbardziej popularnych imprez towarzyszących Gorolskim Świętu jest sobotni „Rajd o kyrpce Macieja”. W tym roku wzięło w nim udział 188 osób – 172 turystów pieszych oraz 16 kolarzy z Zaolzia, Polski i Słowacji.

Piesi uczestnicy mogli wybierać z czterech tras o długości od 10 do 20 km. Dwie rozpoczynały się w Mostach koło Jabłonkowa, dwie w Gródku, meta wszystkich znajdowała się w Lasku Miejskim w Jabłonkowie. Tytuł „Superturysty” w kategorii pań wywalczyła Danuta Białożył z Gródku, w kategorii panów – Józef Janczyk z Trzynieca. Organizator Tadeusz Rabin z PTTS „Beskid Śląski” wyjaśnił, że na zdo-



FOT. ARC

„Superturysta” Józef Janczyk.

byte punkty przekłada się długość pokonanej trasy oraz wiek uczestników. – Jeden kilometr to jeden punkt i jeden rok życia to też jeden punkt – powiedział.

Najlepszym kolarzem okazał się Tadeusz Krużel z Suchej Górnjej. Z tej samej miejscowości przyjechała również najliczniejsza, a zarazem posiadająca najmłodszych uczestników, pięcioosobowa ekipa rodziny Jiravskich. Rodzice wyruszyli na trasę z ośmioletnim synem i niespełna dwuletnimi córkami-bliźniaczkami. W kategorii rodzinnej punktacja rządzi się innymi regułami – punkty przydzielane są za wielopokoleniowość, liczbę członków ekipy oraz długość pokonanej trasy. (dc)

Jak się witać

Zawsze byłem zwolenniczką dwujęzycznego nazewnictwa. Z równą przyjemnością czytam więc dwujęzyczne napisy polsko-kaszubskie, niemiecko-włoskie, jak i nasze zaolziańskie czesko-polskie.

Z niesmakiem zaś odnotowuję kolejne próby ich likwidacji – nieważne, czy odgórnie na Litwie, czy oddolnie w Wędrynie. Tak, jak na przykład teraz w niedzielę, kiedy w drodze na Gorolski Święto zauważyłam, że na tablicy wjazdowej przy głównej drodze ponownie napis Wędrzynia przekryto czerwoną farbą...

Jestem zwolenniczką podwójnego nazewnictwa. Ale nie za wszelką cenę. Nie tam, gdzie zarówno język polski, jak i czeski nie brzmi tak autentycznie jak nasza gwara „po naszymu”. Dlatego też, kiedy w niedzielne południe stanęłam przed wejściem do jabłonkowskiego Lasku Miejskiego i przeczytałam napis „WITAMY – VITÁME”, stwierdziłam, że tej całej demokratycznej, europejskiej dwujęzyczności mam serdecznie dość. Zwłaszcza tu, na Gorolskim Święcie.

A więc: Drodzy jabłonkowie. Bydźcie tak dobrzy a na rok prziwitajcie nas też po naszymu. Tak jak w tej pięknej pieśni, kieróm śpiwały na powitani polóniczne zaolziańskie chóry: »Witomy Was, witomy!«. Bydym Wóm przeokropnie wdziynczno.

Dziynki szumne. Danke schön.

BEATA SCHÖNWALD

Wyniki XXIV Biegu o Gliniany Dzbanek Mleka:

Kat. K do lat 7: 1. Sylwia Byrtusová (TJ Dolna Łomna), 2. Tereza Sikora (Jabłonków), 3. Eliška Suszková (SKI Mosty);

kat. M do lat 7: 1. František Szkatula (Mosty k. Jabłonkowa), 2. Filip Niedoba (TJ Dolna Łomna), 3. Dominik Żaczek (Koszęcin);

kat. K 8-10 lat: 1. Kateřina Supiková (Trzyniec), 2. Anna Bojko (Bystrzyca), 3. Zuzanna Kawulok (TJ Dolna Łomna);

kat. M 8-10 lat: 1. Jan Lubojacki (1. bieżęcký Jablunkov), 2. Bogdan Niedoba (TJ Dolna Łomna), 3. Šimon Nieslanik (SKI Mosty);

kat. K 11-12 lat: 1. Anna Wróblewska (SKI Mosty), 2. Julia Kawulok (TJ Dolna Łomna), 3. Iva Štefková (1. bieżęcký Jablunkov);

kat. M 11-12 lat: 1. Ondřej Szotkowski (TJ Trzyniec), 2. Adam Patola (TJ Dolna Łomna), 3. Vítek Nieslanik (SKI Mosty);

kat. K 13-15 lat: 1. Gabriela Szotkowska (TJ Trzyniec), 2. Ewa Szotkowska (SKI Mosty), 3. Ivana Lubojacká (1. bieżęcký Jablunkov);

kat. M 13-15 lat: 1. Marek Chrascina (1. bieżęcký Jablunkov), 2. Filip Zogata

(TJ Dolna Łomna), 3. Dawid Bielez (TJ Trzyniec);

kat. K 16-18 lat: 1. Daria Madzia (MKS Dziegiełków), 2. Natalia Kluz (TJ Dolna Łomna);

kat. M 16-18 lat: 1. Dominik Hóta (Milików), 2. Michal Staszowski (Milików);

kat. K 19-35 lat: 1. Lucie Szotkowska (Mosty k. Jabłonkowa), 2. Zuzana Byrtusová (Blansko), 3. Jolanta Mitrega (Jabłonków);

kat. M 19-35 lat: 1. Adam Klus (Jabłonków), 2. Marian Byrtus (Piosek), 3. Bartosz Żbik (Tarnowskie Góry);

kat. K 36-50 lat: 1. Miluše Bielezová (Mosty k. Jabłonkowa), 2. Jarmila Jastrzemska (Wędrzynia);

kat. M 36-50 lat: 1. Andrzej Szotkowski (Mosty k. Jabłonkowa), 2. Kamil Lubojacki (1. bieżęcký Jablunkov), 3. Andrzej Pyrek (Istebna);

kat. M powyżej 50 lat: 1. Andrzej Łukasiak (Cieszyn), 2. Roman Słowiozeczek (Jabłonków), 3. Bronisław Walek (Gródek).

Uczestników łącznie: 87. Bieg ukończyło: 85.

(wib)

Takie nasze wspólne rodzinne święto...

W niedzielne południe w Lasku Miejskim panuje skwar. Ławki na widowni są na razie pozajmowane tylko z jednej strony, pokąd sięga krótki o tej porze cień drzew. Ludzie nie narzekają na upał. Przecież jeszcze kilka dni temu meteorolodzy zapowiadali deszcz. Grzechem teraz byłoby narzekać na słońce.

Jeszcze jest spokojnie. Koło bud panuje niewielki ruch. Ale już niedługo wszystko się zmieni. Po ospałej atmosferze nie będzie ani śladu. Będzie głośno, gwarno, wesoło i przesympatycznie...

CO TU MOCIE W TEJ BUDZIE?

Spod stoiska chóru „Gorol” roztacza się piękny widok na cały Lasek Miejski. Zanim znajdzie się w obłęzieniu spragnionych jadła i picia gości, próbuję zapoznać się z ofertą. – Nej-pryndzi możymy jako chór „Gorol” zaśpiywać. No a co tu dali mómy? – zastanawia się Antoni Szkandera. – Mómy piwo, miodule a aji Metaxe ze słonecznej Grecji. Mómy też pierożki z jagodami, grzybami i kapustóm, chlyb z boczkym, karczek z kapustóm, faszyrke fajnom... Sóm też kołocze. Jaki chcecie kołocz, taki mómy – przekonuje pan Antoni niczym wytrawny marketingowiec. Jak zapewniam, ekipa „Gorola” jest przygotowana na przyjęcie masy gości. Dla nikogo niczego nie zabraknie.

Stoisk oferujących regionalne dania i trunki jest około dwudziestu. Oferta najrozmaitsza, zapachy nieziemskie. Tu smażą „placki na blaszi”, tam podają smakowity bigosik...

Urszulę Niedoba-Szczepaniak, wnuczkę legendarnego Jury spod Grónia, łapię w biegu. Na chwilę, razem z 10-letnim synem Andrzejem, urwała się ze stoiska, w którym pomaga koleżance z Zakopanego smażyć pierogi. – To stoisko mojej najlepszej przyjaciółki, z którą kiedyś wspólnie prowadziłyśmy „Olzę”. Wyszła za mąż do Zakopanego i razem z mężem założyła firmę produkującą tradycyjne pierogi. Jeśli chodzi o jedzenie, jesteśmy więc kolejny dzień na pierogach, oscypkach ciepłych i zimnych oraz chlebie ze smalcem. Tak, że aż dzieci nam się pochorowały...

O tym, że zaszkozić może nie tylko nadmiar jedzenia, przekonuje tymczasem ze sceny Tadeusz Filipczyk, przytaczając autentycznie podobno historię... – Jedyń panoczek w zeszłym roku przyjechał na „Gorola”



W pochodzie 64. Gorolskiego Święta.

bez małżonki. W pióntek wysłół do niej piyrwzigo esemesa: „Pijmy z gorolami”. W sobotę wysłół drugiego: „Umiyrom”. W niedzielę prziszel ale kolejny esemes: „Uż zaś pijmy z gorolami”. Ostatniego wysłół w poniedziałek: „Szkoda, zech nie umrzył uż w sobotę”. Gdo nie umi pić, nimo co robić na Gorolskim Święcie – kończy Filipczyk.

PRZYJEMNIE I PATRIOTYCZNIE

Emerytowana nauczycielka Jadwiga Sperling z Cierlicka przyjechała na Gorolski Święto z wnuczką. Dopiero co weszły do Lasku Miejskiego i zamieniły kilka słów ze znajomymi. – Chcemy się zatrzymać aż do wieczora. Autobus mamy dopiero o 19.20. Na pewno obejrzymy program no i liczę na to, że jak co roku spotkam tu wielu kolegów jeszcze z czasów gimnazjum. Swoją rolę odgrywają też względy patriotyczne – mojej rozmówczyni lekko załamuje się głos.

Podobnie sercem chłoną atmosferę Gorolskiego Święta przedstawiciele Związku Podhalan w Polsce, Adam Banaś i Stanisław Gliza. Ich wypowiedzi zyskują niejako w rewanżu za pstryknięcie zdjęcia... – Przyjeżdżam tu regularnie, może nie co roku, ale co dwa lata na pewno. Zawsze się tu czuję bogato. Miło jest wejść do kościoła, gdzie msza odprawiana jest po polsku. Człowieka aż serce ścisła. Bogato się tutaj czujemy, jak u nas w Polsce – powtarza pan Adam, a jego towarzysz dodaje. – Trochę z bólem muszę przy-

znać, że w porównaniu z tym, co jest tutaj, to TKB się trochę kryje, a byłem tam codziennie. Bardzo mi się tu podoba, jest wspaniała atmosfera, taka na luzie – przekonuje pan Stanisław.

Tak właśnie na luzie, roześmia-

de wszystkim wydawnictwa regionalne, zaolziańskie, które zwłaszcza dla gości z Polski są na co dzień właściwie niedostępne. I oczywiście książki dla dzieci – mówi Wirth.

Na stojanie w samym środku koli-



Malgorzata Mateja z Opola i jej ręcznie malowana porcelana.

ne, rozgadane zastają Irenę Worek z Gródku oraz Tatianę Kotulę z Cierlicka. – Co roku jestem na „Gorolu”. Zawsze w sobotę i w niedzielę. W tym roku byliśmy już nawet w piątek. Odwiedzają nas krewni z Polski, my natomiast wyjeżdżamy na Tydzień Kultury Beskidzkiej. Zawsze jest tutaj miło i przyjemnie. To już taka nasza tradycja, żeby być na Gorolskim Święcie. Pod tym kątem planujemy urlopy i wszelkie rodzinne imprezy. Od dziecka chyba nie opuściłam ani jednej edycji – stwierdza pani Irena. Dla pani Tatiany Gorolski Święto jest również świętem rodzinnym. – Bo spotyka się tutaj cała nasza rodzina. Niektórych znajomych spotkam tutaj tylko raz w roku i te spotkania są bardzo przyjemne. Miło jest poogłądać program, pochód... Myślę, że tegoroczny „Gorol” bardzo się udał. Pogoda dopisała, nastrój jest wspaniały.

DLA KOBIECEGO DUCHA

Na Gorolskim Święcie książka ma już swoją wyrobioną pozycję. Wokół Kolidy Wydawców ukrytej w cieniu drzew panuje ożywiony ruch. Ludzie wchodzi i wychodzą, pytają, oglądają, kupują... Zenon Wirth dobrze wie, jakich książek oczekują uczestnicy „Gorola”. – Miejsce jest ograniczone, wiadomo, że nie da się tu przenieść całej księgarni. Oferujemy więc prze-

przedstawione trzy panie, które pracowały, żyły i zmarły na Zaolziu. Inne urodziły się tutaj, ale później przeprowadziły się do Polski. Dzisiejsza promocja była zapowiedziana już na wiosennym spotkaniu Klubów Kobiet w Nawsiu i te panie teraz tutaj przychodzą, podsuwając nazwiska kolejnych kobiet zasługujących na opublikowanie biografii – stwierdza W. Magiera. Już teraz nosi się z zamiarem przygotowania trzeciego tomiku, a później, być może, wspólnego polsko-czeskiego wydania.

Autorkę biografii kobiet cieszyńskich spotkam pod wieczór przypniętą na ławce koło jednego ze stoisk razem z mężem i mamą. – Jestem przeszczęśliwa! – odpowiada na moje pytanie: „Jak poszło?” – Ta promocja przeszła moje najsmielsze oczekiwania. Panie cały czas przychodziły, podpisałam masę książek. Jedna z pań wzięła od razu dziesięć egzemplarzy – cieszy się pani Władysława. Jej zainteresowanie kobietami z obydwu brzegów Olzy nie jest przypadkowe. Sama ma bowiem, po ojcu, zaolziańskie korzenie.

SPOD GOROLSKICH PALCÓW

O tym, jak zręczne potrafią być ręce mieszkańców Mikroregionu „Górolsko Swoboda”, świadczą ich wyroby. Stoisk z rękodziełem jest w Lasku Miejskim około dwudziestu. Oferta bardzo zróżnicowana. Od haftów i koronek, przez biżuterię, naczynia drewniane, wyroby z wikliny, instrumenty pasterskie, aż po paski skórzanego i wyroby cukiernicze. Wszystko chciałoby się kupić, bo każda rzecz to autentyk mający swoją duszę wciśniętą przez autora... – Warunkiem uczestnictwa w pokazie rzemiosł i rękodzieła jest własna twórczość. Od osób, które wystawiają swoje dzieła, wymagamy, żeby byli równocześnie ich autorami oraz żeby pokazywali, jak one powstają – wyjaśnia organizator przeglądu rzemiosł „Szikowne gorolski rynek” Leszek Richter.

– Kupiliśmy ręcznie tkane torebki. Słońce mocno piecze, więc na razie z maluchami zatrzymaliśmy się tutaj w cieniu – mówi Lada Rusnokowa z Nawsia, która na Gorolski Święto przyszła razem z mężem Ryszardem



»Nejpiekniejsze łowiczki« z Nawsia

na. Przy długiej ławie, pod ścianą kolidy autorka podpisuje swoje książki. – Ta książka była tak pisana i tak wydawana, żeby jej promocja mogła odbyć się na tegorocznym „Gorolskim Święcie”. W drugim tomiku zostały

i trójką dzieci. Pan Ryszard zdążył już zjeść smaczny bigos w boconowickiej budzie. Zaraz wyruszą na dalszy obchód. Bo na Gorolskim Święcie jest właśnie tak, że ciągle jest co robić... **BEATA SCHÖNWALD**



Władysława Magiera podpisuje drugi tomik „Cieszyńskiego szlaku kobiet”.

W jabłonkowskim Lasku Miejskim



„SBM Institut Teknologi Bandung” z Indonezji.



Najmłodszy wykonawcy – zespół „Zaolzioczek”.



Tańczą „Górole” z Mostów koło Jabłonkowa.



Z góry wszystko lepiej widać, a nogi nie boją.



Odrobina europejskiej „egzotyki”, czyli zespół „Chindia” z Rumunii.



„Toplan” ze Słowacji w pełnym dynamiki tańcu.



Pogoda i publiczność dopisała.



A teraz trzeba coś zjeść...



Gorolski Święto to rodzinne święto.

WTOREK 9 sierpnia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Polityka przy kawie 8.55 Dlaczego? Po co? Jak? 9.15 Rodzinka Dinka 9.35 Nurkuj, Olly! 10.00 Kajtuś 10.25 Gwiazdne wojny - Wojny kłonów 10.55 Bulionerzy 11.25 Blżej Kaukazu 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.45 Klan (s.) 13.45 Heidi 14.15 Honor dla niezaawansowanych 14.40 Przebojowa noc 15.00 Wiadomości 15.20 Plebania (s.) 15.50 Planeta Ziemia (dok. bryt.) 17.00 Teleexpress 17.25 Siostry (s.) 18.25 Tygrysy Europy 19.10 Hallo, tu Hania! 19.30 Wiadomości 20.25 Wstrząsy (film USA) 22.15 Kariera Nikodema Dyzmy (s.) 0.20 Szczer.

TVP 2

6.30 Egzamin z życia 7.25 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie - lato 11.25 Familiada (teleturniej) 11.55 Sztuka życia 12.30 Tak to leciało! (teleturniej) 13.25 Laskowik & Malicki 13.40 Pęgowani bracia (dok. bryt.) 14.15 Lokatorzy (s.) 14.50 Czerdziesiątka - 20 lat później (s.) 15.50 Pytanie na lato 16.00 Panorama - kraj 16.35 Podróże z żartem 17.25 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.35 Na kłopoty Bednarski (s.) 19.30 Sąsiedzi (s.) 20.10 Pogoda na jutro 22.05 Zabójcze umysły (film kopr.) 22.55 Czas honoru 23.55 Bob Roberts (komedia kopr.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 7.52 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.41 Info poranek 9.12 Gość poranka 10.12 Biznes - otwarcie dnia 12.00 Serwis info 12.17 Biznes 12.55 Serwis sportowy 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Szukamy skarbów 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Blżej natury 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.20 TV Katowice zaprasza 19.25 C.U.D. zdrowia 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Raport z Polski 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór 0.05 Dekalog... po Dekalogu 0.35 Desperaci - wybuchowa historia PRL-u.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Scooby Doo 8.30 Sylwester i Tweety na tropie 9.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 10.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Wzór (s.) 11.55 Chirurdzy (s.) 12.55 Hawthorne (s.) 13.55 Miodowe lata (s.) 14.45 Linia życia (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Snajper III (film USA) 22.00 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) 23.00 Siódmy znak (horror USA) 1.00 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyką 8.30 Inami 9.00 Czarnoksiężnik z Oz (s. anim.) 9.30 McGregorowie (s.) 10.20 Córki McLeoda (s.) 11.05 Bananowe rybki 11.45 Czeskie drobnostki 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Długa mila (s.) 13.50 Śladami... 14.05 Lekcja śpiewania 14.55 Tom, najlepszy przyjaciel 15.20 Zoomania 15.35 Ankiety z dziećmi 15.40 Śledztwa świetlika Łucji 15.55 Inami 16.30 Była sobie planeta (s. anim.) 17.00 AZ-kwiz 17.30 Dom to zabawa (mag.) 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Show

Garfielda (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Słynne historie zbrojczek (s.) 21.05 Nieśmiertelni: Ema B (film słow.) 22.30 Fanny Hill (film br.) 0.20 Letni romans 1.10 AZ-kwiz.

TVC 2

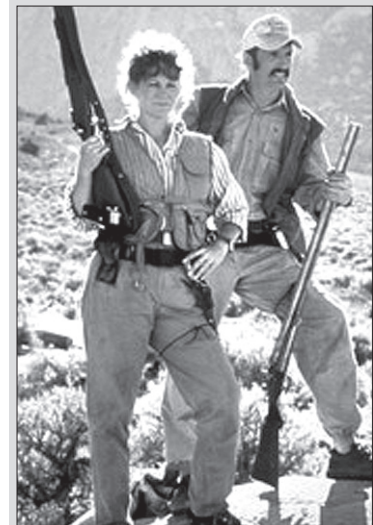
6.00 Eksperyment 6.30 Angielski - Ekstra 7.00 Panorama 8.00 Jak przeżyć 8.20 Allo! Allo! (s.) 8.50 Zapomniane wyprawy 9.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.35 Osobistość w Dwójce 9.40 Otchłanie (cykl dok.) 10.00 Pierro della Francesca: Zmartwychwstanie 10.50 Ktoś stoi za drzwiami 12.45 Magazyn muzyki dętej 13.25 Ten nasz czeski charakter 13.50 Średniowieczny punkt widzenia 14.50 Wiadomość od J. Čvančary 15.05 Puccini (film kopr.) 16.50 Osobistość w Dwójce 16.55 Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) 17.25 Sennik wołoski 18.00 Podróżomania 18.30 Allo! Allo! (s.) 19.00 Wiadomości w czes. j. migowym 19.10 Jak przeżyć 19.30 Kosmopolis (mag.) 20.00 Alvarez Kelly (film USA) 21.55 Made in Hollywood i Czeski Dziki Zachód (dok.) 22.45 Spartakiadowy morderca 23.40 Lewy sercowy (film USA) 1.15 Jeszcze tutaj jestem.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.00 Świat według Bundych (s.) 9.25 Siostrzyczki (s.) 9.50 Złóć i wypuść (film USA) 11.55 Tescoma ze smakiem 12.05 Przymaki Babicy 12.40 Strażnik Teksasu (s.) 13.35 Żółtodzioby (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Krok za krokiem (s.) 16.00 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Tysiąc i jedna noc (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Błaszana kawaleria (s.) 21.10 Kobra 11 (s.) 22.05 Nocne wiadomości 22.30 Agenci NCIS (s.) 23.30 Pięć dni do

WSTRZĄSY

Science fiction, USA 1990
TVP 1, wtorek 9 sierpnia, godz. 20.25
Reżyseria: Ron Underwood
Wykonawcy: Kevin Baco, Fred Ward, Finn Carter, Michael Gross, Reba McEntire, Bobby Jacoby, Charlotte Stewart.



Mieszkańcy małego miasteczka na pustyni w Nevadzie znikają w tajemniczych okolicznościach. Po okolicy krąży opowieść o bestii żyjącej pod ziemią. Sejsmolodzy potwierdzają możliwość wystąpienia silnego trzęsienia ziemi, wywołanego przez potwora. W miasteczku panuje stan oblężenia. Tymczasem bestia ujawnia się i okazuje się, że może się poruszać po powierzchni pustyni, niszcząc ogromną rybą wśród fal oceanu. Do jej schwytania niezbędna okaże się pomoc dwóch niezwykle zręcznych kowbojów: Vala McKee i Earla Bassetta.

POGODA NA JUTRO

Komediodramat, Polska 2003
TVP 2, wtorek 9 sierpnia, godz. 20.10

Reżyseria: Jerzy Stuhr
Wykonawcy: Jerzy Stuhr, Małgorzata Zajączkowska, Maciej Stuhr, Roma Gąsiorowska, Barbara Kałużna, Martyna Peszko, Andrzej Chyra.



Opowieść o współczesnej Polsce widzianej oczami outsidera. Po 17 latach spędzonych za murami klasztoru były nauczyciel i działacz Solidarności powraca do świata i porzuconej niegdyś rodziny. Czas jednak nie stał w miejscu i nic nie jest takie jak dawniej. Zmienił się ustrój, zmienili ludzie, panują nieznane obyczaje. Były mnich nie może odnaleźć wspólnego języka z żoną i dziećmi. Syn zajął się polityką, starsza córka jest gwiazdą programu reality-show, a młodsza dzieli czas między komputer i narkotyki.

północy (film kopr.) 0.20 Żółtodzioby (s.) 1.50 Pr. rozrywkowy.

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 VIP wiadomości 8.05 M.A.S.H. (s.) 9.30 Nakryto do stołu 10.25 To morderstwo, napisała (s.) 11.25 Diagnoza morderstwo (s.) 12.25 Policja Hamburg (s.) 13.25 Pan Złota Rączka (s.) 14.25 Obrońca (s.) 15.30 Morderstwa w Midsomer (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Tarapaty 21.20 Afery (s.) 22.15 Kości (s.) 23.15 Zabójcze umysły (s.) 0.10 Zbrodnie niedoskonałe (s.) 1.15 Dzwon do jasnovidza.

ŚRODA 10 sierpnia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Polityka przy kawie 9.00 Budzik (dla dzieci) 9.40 Nurkuj, Olly! 10.05 Świnka Peppa 10.10 To Timmy! 10.25 Łowcy smoków 10.55 Bulionerzy 11.25 Raj 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.45 Klan (s.) 13.45 Heidi 14.15 Honor dla niezaawansowanych 14.40 Przebojowa noc 14.50 Pogodni (s.) 15.00 Wiadomości 15.25 Plebania (s.) 15.50 Planeta Ziemia (dok. bryt.) 17.00 Teleexpress 17.25 Siostry (s.) 18.25 Tygrysy Europy 19.10 Noddy w krainie zabawek 19.30 Wiadomości 20.15 Polska - Gruzja 22.35 Tu Warszawa 23.40 Arizona 0.30 Droga do Eur.

TVP 2

6.30 Egzamin z życia 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie - lato 11.10 Familiada (teleturniej) 11.45 Szczęśliwa 13 (s.) 12.00 Masz prawo znać prawo 12.20 Szansa na sukces 13.25 October Road (s.) 14.10 Lokatorzy (s.) 14.45 Czerdziesiątka - 20 lat później (s.) 15.50 Pytanie na lato 16.00 Panorama - kraj 16.35 Fort Boyard 17.25 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.30 Na kłopoty Bednarski (s.) 19.30 Są-

siedzi (s.) 20.10 Blues Brothers (komedia USA) 22.35 Zabójcze umysły (film kopr.) 23.30 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 0.25 Pitbull (s.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.45 Info poranek 7.52 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 9.22 Info poranek 10.00 Serwis info 10.12 Biznes - otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.00 Serwis info 12.17 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 16.30 Serwis info 17.00 T jak tacierzyństwo 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Magazyn reporterów TV Katowice 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 Akademia domu i wnętrza 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Raport z Polski 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór 0.10 Szerokie tory 0.36 Samantha i Roman - Opowieść z Hollywood.

POLSAT

7.30 Przygody Animków 8.00 Kudłaty i Scooby Doo na tropie 8.30 Pinky i Mózg 9.00 Rodzina zastępcza plus 10.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Wzór (s.) 11.55 Chirurdzy (s.) 12.55 Hawthorne (s.) 13.55 Miodowe lata (s.) 14.45 Linia życia (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego

BLUES BROTHERS

Komedia sensacyjna, USA 1980

TVP 2, środa 10 sierpnia, godz. 20.10

Reżyseria: John Landis
Wykonawcy: John Belushi, Dan Aykroyd, James Brown, Cab Calloway, Ray Charles, Ray Charles, Steve Cropper.

Dwaj bracia, muzycy Jake i Elwood Blues, próbują zdobyć 5 tys. dolarów na ratowanie sierocińca, w którym się wychowali. Jeden z mężczyzn wpada na pomysł reaktywowania zespołu The Blues Brothers Band, który się rozpadł, gdy Jake trafił do więzienia. Choć członkowie formacji rozeszli się, braciom udaje się zebrać pełny skład grupy. Mają dać występ w sali na 5 tys. osób. Muzycy organizują kampanię reklamową, ale przy okazji wskazują drogę do siebie licznym wrogom.

ja? 17.45 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.35 Joe Dirt (komedia USA) 22.25 Tylko muzyka - Must be the music 0.10 My baby.

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyką 8.30 Paddy 9.00 Czarnoksiężnik z Oz (s. anim.) 9.30 McGregorowie (s.) 10.20 Córki McLeoda (s.) 11.10 Wieszak - Jiří Suchý 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Gry bez granic 13.40 Marysia (bajka) 14.15 Wyroki sędziego Ook (bajka) 15.20 Tajemnice Toma Wizarda 15.35 Zwykła końska historia 16.05 Śledztwa świetlika Łucji 16.15 Podróż w otchłanie kociej duszy 16.30 Była sobie planeta (s. anim.) 17.00 AZ-kwiz 17.30 Pod pokrywką (mag.) 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Show Garfielda (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Panna Marple: Dom niespokojnej starości (film br.) 21.40 Ciche kroki 22.35 Gdzie nikt nie może wejść (film czes.) 0.15 Na tropie 0.45 Słowo na niedzielę 0.50 Pod pokrywką 1.15 AZ-kwiz.

TVC 2

6.00 Magazyn muzyki dętej 6.30 An-

gielski - Ekstra 7.00 Panorama 8.00 Jak przeżyć 8.20 Allo! Allo! (s.) 8.50 Twierdza: Terezyn 9.10 Prywatne muzeum 9.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.35 Osobistość w Dwójce 9.40 Wyprawa za czeskimi diabłami 10.00 Widokówka z Jaroměra 10.25 Jak się żyje ogrodnikom 10.40 Rewir egzotyki i nostalgii 10.55 Historia Buka Rohana 11.15 Romantyczny wędrowiec 11.30 Koniec działkowców w Czechach 12.00 Inspiromat 12.10 Na pływalni z E. Jiříčną 12.40 Gdzie się podziała ta stara piosenka 13.20 Za generacją Teatru Narodowego z prof. F. Dvořakiem 13.35 Skryte życie naszych genów 14.30 Jak Feniks z popiołów 15.20 Obrazki z podróży 15.45 Jan Van Eyck: Zwiastowanie 16.40 Osobistość w Dwójce 16.50 Potomkowie sław 17.20 Otchłanie 17.40 Po czesku 18.00 Wędrowki za winem 18.30 Allo! Allo! (s.) 19.00 Wiadomości w czes. j. migowym 19.10 Jak przeżyć 19.30 Przygody szóstkę trampów 20.00 Niedźwiadki same w lesie (dok.) 20.50 Skapiec (teatr) 22.35 Krótkie filmy z Iraku (dok.) 0.15 Solo dla... Szidi Tobias 0.45 From the Basement 11.1.35 Przez ucho igielne.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.00 Świat według Bundych (s.) 9.30 Siostrzyczki (s.) 9.55 Pana Magorium cudowne emporium (film USA) 11.45 Tescoma ze smakiem 11.55 Przymaki Babicy 12.35 Strażnik Teksasu (s.) 13.30 Żółtodzioby (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.35 Krok za krokiem (s.) 16.00 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Tysiąc i jedna noc (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Wipeout - Pojedynki narodów 21.20 Mentalista (s.) 22.15 Nocne wiadomości 22.45 Agenci NCIS (s.) 23.40 Prawo i bezprawie (s.) 0.30 Żółtodzioby (s.) 2.00 Strażnik Teksasu (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 VIP wiadomości 8.05 M.A.S.H. (s.) 9.30 Nakryto do stołu 10.25 To morderstwo, napisała (s.) 11.25 Diagnoza morderstwo (s.) 12.25 Policja Hamburg (s.) 13.25 Pan Złota Rączka (s.) 14.25 Obrońca (s.) 15.30 Morderstwa w Midsomer (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Sekundy przed morderstwem (s.) 21.05 Top Star magazyn 22.10 Castle (s.) 23.10 Kości (s.) 0.10 Zbrodnie niedoskonałe (s.) 1.10 Dzwon do jasnovidza.

TABELA ZANIECZYSZCZEŃ

Stężenie pyłu zawieszonego w powietrzu 8. 8. 2011 o godz. 6.00

	PM 10
Czeski Cieszyn	28
Trzyniec	27
Hawierzów	28
Karwina	28
Bogumin	29
Orłowa	28
Wierzniowice	30

Legenda: Wartości są podane w mikrogramach na metr sześcienny. Dopuszczalny limit stężenia pyłu zawieszonego (PM 10) wynosi 50 µg/m³.

Źródło: Czeski Urząd Hydrometeorologii w Ostrawie. (dc)

ZYCZENIA



Dnia 9. 8. 2011 obchodzi swoje jubileuszowe 60. urodziny
pan inż. ZBIGNIEW BALON

Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności, miłości, dużo radości i szczęścia składają kochająca żona, córka z mężem oraz wnuki Ania, Janek i Franciszek, mama i siostra z rodziną oraz Emma.

GL-487

**Drogi DZIADKU WŁADKU!**

Z okazji Twoich urodzin życzymy Ci,

żebyś – chyląc się ku starości,

gdy Ci będą dokuczać obolałe kości

– mówił śmiało, że Ci jeszcze życia mało!!!

Piotruś i Sebek z rodzicami.

GL-476

WSPOMNIENIA



*Ojcowski dom to istny raj,
dar Ojca Niebieskiego,
choćbyś przeszedł cały świat,
nie znajdziesz piękniejszego.*

Dnia 9. 8. 2011 mija 4. bolesna rocznica śmierci Najukochańszej Mamusi i Babcy

śp. inż. DANUTY RASZKI

z Łyżbic. O chwilę wspomnień prosi córka Halina Mõhwald z rodziną.

GL-489

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Princ a prudaš (9, 10, godz. 17.45); Thor (9, 10, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Niepokonani (9, 10, godz. 17.30, 20.00); **JABŁONKÓW:** Przygody zwierzątek (10, godz. 10.00, 17.00); **CIESZYN – Piast:** Avatar (9, 10, godz. 10.30, 16.30, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SV, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie 10. 8. o godz. 15.00.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 9. 8. o godz. 15.30.

DĄBROWA – MK PZKO zaprasza na festyn ogrodowy w sobotę 13. 8. od godz. 15.00 do ogrodu przy

Domu Narodowym w Dąbrowie. W razie niepogody impreza odbędzie się w lokalach Domu Narodowego. Zapewniony smaczny bufet oraz gry i zabawy.

KOMITET ORGANIZACYJNY ROKU MORCINKA – Spotyka się w środę 10. 8. o godz. 15.00 w Domu PZKO Karwina-Raj.

PTTS „BŚ” – Informuje, że odjazd na wycieczkę 13. 8. Kysuce – pochod turystyczny Uhorczikowym chodnikiem będzie o godz. 6.00 z Karwiny, o godz. 6.20 z Cz. Cieszyna, o godz. 6.40 z Trzyńca – dworzec kolejowy. Kolejne przystanki w odstępach pięciominutowych: Wędrynia, Bystrzyca, Jabłonek. Opłata na starcie 2 euro, prosimy zabrać dowody osobiste. Inf.: 733 729 069, 732 175 618, 596 311 685.

▲ Informuje, że są jeszcze wolne miejsca na wycieczkę 20. 8. do Białych Karpat. Inf. i zgłoszenia pod nr. tel. 733 729 069, 732 175 618, 596 311 685.

OFERTY

WYCENIĘ I KUPIĘ ZA NALEPSZĄ CENĘ jakiegokolwiek an-

Dnia 10. 8. 2011 mijają dwa lata odkąd na zawsze opuściła nas nasza Kochana Mamusia

śp. LIBUSZA BIBEROWA

z Rychwałdu. O chwilę wspomnień tych, którzy Ją znali i kochali, proszą córki Janka i Ewa z rodzinami.

GL-465



*Chociaż lata mijają
i wszystko dzieli nas,
bolesć w sercu została,
której nie zniszczył czas.*

Dzisiaj, 9 sierpnia 2011, mija 10. rocznica śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca i Dziadka

śp. MUDr. LEONA HENNERA

z Czeskiego Cieszyna. Kto znał Jego dobre i szlachetne serce, niechaj razem z nami poświęci Mu chwilę wspomnień. Z miłością i ze smutkiem w sercu – żona oraz synowie z rodzinami.

AD-081

PODZIĘKOWANIA

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, znajomym, sąsiadom oraz kolegom z pracy i ławy szkolnej za wyrazy współczucia i kondolencje przekazane nam z powodu śmierci naszego Drogiego

śp. STANISŁAWA KUCHARCZYKA

z Rychwałdu. Zasmucona rodzina.

GL-488

NEKROLOGI



*W naszych sercach i w naszych myślach,
pozostaniesz na zawsze.*

W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 7. 8. 2011 zmarł w wieku 82 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. ALOIS NOSZKA

zamieszkały w Trzyńcu-Kamionce, pochodzący z Karwiny-Łąk. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 11. 8. 2011 o godz. 14.30 w kościele rzymskokatolickim w Trzyńcu na cmentarz w Łyżbicach. W smutku pograżona rodzina.

RK-144

tyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złom złota i srebra – Au od 350 kc/g, Ag od 6 kc/g – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoni kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432, 608 863 098.

GL-353

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770.

GL-231

WYSTAWY

BIBLIOTEKA, Rynek Masaryka w Karwinie: do 30. 9. wystawa w ramach Roku Gustawa Morcinka pt. „Gustaw Morcinek – Powrót do korzeni”. Czynna: po, wt, cz, pt: 9-17. **TEREN KOPALNI MICHAŁ w Ostrawie:** do 31. 8. wystawa Brzetyślawy Budnik „Email, techniki własne, malowanie ogniem” i Petra Korže

„Vzal jsem do dlaně kámen a našel v něm čáry života”.

SALA MÁNESA, MIEJSKI DOM KULTURY w Karwinie: do 31. 8. wystawa Tadeusza Gabryśia pt. „Fotografie”. Czynna: po, śr, pt: 10-15, wt, cz: 10-17.

NOIVA, CZ. CIESZYN, ul. Główna: do 14. 9. wystawa P. Krkošovej-Byrtusovej pt. „Wino, furtka, pies, ogródek”. Czynna: po-pt: 10-20, so: 13-20.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 26. 8. wystawa pt. „Z nowych eksponatów Muzeum Ziemi Cieszyńskiej”; stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **MUZEUM TRAGEDII ŻYWCICKIEJ w Hawierzowie-Żywocicach, ul. Padlých hrdinů 47a:** do 15. 7. 2012 wystawa „Polacy na Zaolziu”. Czynna po-pt: 8-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Robotnicza 14:** do 23. 10. wy-

stawa pt. „Kultura stołowania, czyli jak dawniej biesiadowano”; stała ekspozycja pt. „Środki płatnicze na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** do 30. 9. wystawa pt. „Franciszek Świder”; stała ekspozycja „Strípky z dějin Karviné”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Masaryka 958:** do 30. 10. wystawa pt. „Ludoznawczyni – Jiřina Králová”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89:** do 31. 8. wystawa pt. „Nie musimy radzić sobie sami”; stała ekspozycja „Czardziejski świat tramwajów”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Jablonkowie, Rynek Mariacki 14:** wystawa stała „Z przeszłości Jablonkowa i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynne codziennie 9-19.

Oaza w Piosku

Choć tytuł artykułu kojarzyć mógłby się z afrykańskimi klimatami, to jednak opisywane wydarzenie ma jak najbardziej zaolziański charakter. Wczoraj w podgórskiej gminie Piosek zakończyły się bowiem rekolekcje dla dzieci, zwane potocznie oazą. Wzięło w nich udział 18 młodych w różnym wieku, z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie. Pod opieką i

kierownictwem pięciorga dorosłych przez pięć dni poznawali oni historie życia świętych, a centralnym punktem każdego dnia była msza święta. Oaza to jednak nie tylko modlitwy, to także dobra okazja do wspólnej zabawy, gier, śpiewów czy też wypadów turystycznych. Tegoroczna lokalizacja rekolekcji (czeskokoczińska oaza gościła w pioseckiej szkole podstawowej i przedszkolu drugi

raz z rzędu) sprzyjała zwłaszcza tym ostatnim.

– Każdy dzień miał swojego patrona i wszystkie wydarzenia odbywające się tego dnia były z nim związane – tłumaczyła Izabela Morcinek, moderator oazy. Dzieci poznały więc kolejno życiorysy świętych Franciszka z Asyżu, Teresy od Dzieciątka Jezus, Wojciecha, Jerzego i Krzysztofa.

(wib)



Fot. WITOLD BIERNAT

W rekolekcjach wzięło udział 18 młodych parafian z Czeskiego Cieszyna.

XV ŚWIATOWE LETNIE IGRZYSKA POLONIJNE

105 medali zaolziańskiej wyprawy

We Wrocławiu zakończyły się w sobotę XV Letnie Światowe Igrzyska Polonijne. W prestiżowej olimpiadzie Polonusów z całego świata dobrze spisali się też nasza zaolziańska wyprawa.

Reprezentacja Polaków w RC w klasyfikacji medalowej uplasowała się na piątą pozycję. – Zabrakło niewiele do trzeciego miejsca, ale mimo wszystko oceniam nasz występ w igrzyskach w samych superlatywach – powiedział „Głowski Ludu” Henryk Cieślak, kierownik naszej reprezentacji. – Już także przeboleła przegrana piłkarzy z Argentyną w fazie playoffs, bo to po prostu tylko sport, a futbol bywa nieobliczalny. Ekipa Stanisława Kłuzka też dała z siebie wszystko – podkreślił Cieślak. Tradycyjnie brylowaliśmy w dyscyplinach lekkoatletycznych, które tym razem odbyły się dopiero w ostatnich dwóch dniach igrzysk (patrz wyniki poniżej).

Zaolziacy wywalczyli we Wrocławiu w sumie 105 medali – 30 złotych, 38 srebrnych i 37 brązowych krążków. W klasyfikacji łącznej przegraliśmy minimalnie z czwartą na liście Litwą i trzecią Austrią. Poza zasięgiem reszty ekip startujących w tegorocznych igrzyskach były reprezentacje Niemiec i Kanady. Polonia Niemiecka zdobyła w igrzyskach aż 77 złotych medali, niewiele gorzej spisali się Polonusi z Kanady. Kanadyjski zespół zwyciężył też w prestiżowym turnieju piłkarskim pokonując w finale na Połu Marsowym Skatę z Ukrainy 2:1. Wcześniej w meczu o trzecie miejsce swój pierwszy medal na XV ŚLIP wywalczyła Argentyna. Pogromcy naszych Orłów w pojedynku o brązowy medal ograli wysoko 7:0 Polonię Falcons.

W ramach sobotniej ceremonii zamknięcia wręczono też nagrody fair play, jak również specjalne wyróżnienia. Puchar Fair Play trafił do Andrasa Petera Romanka (Węgry). W badmintonie na po-



Andrzej Zogata podczas „brązowego” biegu na 800 metrów.

ziomie grupowym reprezentant Węgier w ostatniej rundzie nie chciał wpisać wyniku wygranej walkowerem z naszym Zaolziakiem Maciejem Szewczykiem, który po dwóch wygranych uznał, że zakończył rozgrywki w tym dniu i opuścił halę sportową. Wygrana walkowerem dawała Andrasowi wyjście z grupy, jednak widząc wcześniejsze pojedynki naszego reprezentanta uznał jego wyższy poziom sportowy i nie wpisując wyniku meczu umożliwił mu walkę o medale w następnym dniu. Wyróżnienie fair play odebrała także Barbara

Gaura. Nasza reprezentantka sama zauważyła na drugi dzień po zawodach, że zajęła czwarte miejsce i przysłała do biura oddać osobiście brązowy medal. Za najwszechstronniejszą zawodniczkę – nadzieję XV Igrzysk Polonijnych w Sportach Letnich Dolny Śląsk 2011 – uznano Zofię Malinowską (Niemcy), która zdobyła najwięcej złotych medali w Mini Igrzyskach i Igrzyskach łącznie. 13-letnia zawodniczka otrzymała nagrodę Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

JANUSZ BITTMAR

Sagan najlepszy

Słowak Peter Sagan wygrał 68. wyścig kolarski Tour de Pologne. Dzięki bonifikatom zdobył na ostatnim, siódmym etapie w Krakowie, Sagan wyprzedził Irlandczyka Daniela Martina.

– To mój największy sukces w karierze. Wyścig traktowałem jako przetarcie przed hiszpańską Vuelta, ale skoro się udało wygrać, to tym lepiej – powiedział 21-letni kolarz z Żyliny, który w nagrodę odebrał kluczyki do najnowszego modelu fiata freemont. W Krakowie czwarte etapowe zwycięstwo odniósł Niemiec Martin Kittel, a Sagan finiszował tuż za nim. W klasyfikacji generalnej wyścigu najlepszy z białoczerwonych Bartosz Huzarski zajął siódme miejsce. Marek Rutkiewicz z ekipy CCC ukończył wyścig na dziesiątej pozycji. (jb)

T-MOBILE EKSTRAKLASA

GKS BEŁCHATÓW
PODBESKIDZIE 6:0

Do przerwy: 3:0. Bramki: 7., 9. i 71. Popek, 33. Bożok, 49. Żewłakow, 52. Szmatiuk. Podbeskidzie: Zajac – Cienciála, Dančík, Konieczny, Osiński – Rogalski, Kołodziej (76. Patejuk), Metelka, Ziajka (46. Nather) – Demjan, Cieśliński (46. Sikora).

Piłkarze Podbeskidzia Bielsko-Biała przegrali wysoko 0:6 z GKS-em Bełchatów w 2. kolejce T-Mobile Ekstraklasy. Beniaminek rozgrywek rozpoczął zawody w Bełchatowie bardzo odważnie, wigoru wystarczyło jednak gościom tylko do siódmej minuty, czyli do pierwszego straconego gola. Potem już mecz zamienił się w jednostronne widowisko. Piłkarze Bielska-Białej po ubiegłotygodniowym remisie z Jagiellonią z wielkim łomotem spadli z obłoków na ziemię.

W innych meczach 2. kolejki: Jagiellonia – Lechia 2:1, Śląsk Wrocław – ŁKS Łódź 4:0, Cracovia – Legia Warszawa 1:3, Górnik Zabrze – Widzew Łódź 1:1, Polonia Warszawa – Wisła Kraków 1:1, Zagłębie Lubin – Lech Poznań 1:1. Lokaty: 1. Lech, 2. Śląsk, 3. Jagiellonia, 4. Polonia po 4 pkt.,... 13. Podbeskidzie 1 pkt. (jb)

WYNIKI NASZYCH SPORTOWCÓW (piątek – sobota)

Lekkoatletyka

KOBIETY

Kategoria do lat 18 – skok w dal: 1. Zuzanna Konderla; **200 m:** 2. Zuzanna Konderla; **wzwyż:** 2. Zuzanna Konderla; **100 m:** 2. Zuzanna Konderla; **1500 m:** 3. Natalia Kluz; **oszczep:** 3. Monika Mrózek **Kat. 19-36 – 3000 m:** 2. Renata Szpyrc; **1500 m:** 2. Renata Szpyrc **Kat. 36-49:** 1. Gabriela Niedoba;

oszczep: 2. Gabriela Niedoba

Sztafeta 4x100 m: 1. Daniela Ćmiel, Zuzanna Konderla, Renata Szpyrc, Monika Mrózek

MĘŻCZYŹNI

Kategoria do lat 18 – 5000 m: 2. Adam Gaura; **200 m:** 2. Henryk Molin; **800 m:** 3. Adam Gaura; **wzwyż:** 3. Henryk Molin; **100 m:** 2. Henryk Molin; **w dal:** 2. Henryk Molin; **400 m:** 3. Henryk Mo-

lin; **1500 m:** 3. Adam Gaura

Kat. 19-35 – 5000 m: 2. Jakub Martynek, 3. Ryszard Szarzec; **800 m:** 3. Andrzej Zogata; **w dal:** 2. Ryszard Szarzec; **110 m ppł:** 2. Michał Broda **Kat. 36-49 – 200 m:** 2. Andrzej Bizoń; **wzwyż:** 3. Maciej Brzóska **Kat. 50-59 – 5000 m:** 2. Władysław Martynek; **200 m:** 2. Wawrzyniec Fójcik; **800 m:** 3. Wawrzyniec Fójcik; **400 m:** 2. Wawrzyniec Fójcik;

1500 m: 3. Władysław Martynek;

oszczep: 2. Wawrzyniec Fójcik **Bieg na 10 000 m (open):** 1. Adam Gaura,... 4. Władysław Martynek

Inne dyscypliny

KOBIETY

Tenis ziemny – 3. Dorota Bizoń (kat. do lat 15); **wędkarstwo:** 3. Danuše Rucka

MĘŻCZYŹNI

Wędkarstwo – 1. Rudolf Rucki

Ruszyły niższe klasy piłkarskie

I LIGA PIŁKARSKA

OŁOMUNIEC
OSTRAWA 3:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 10. i 44. Rossi, 83. Hořava. Ostrawa: Krbeček – Rezník, Adámik, Dreksa, Marek – Tomanica (79. Hušbauer), Lukeš (63. Vašenda), Greguš, Ferencík (46. Fantiš) – Kraut, Šenkeřík.

Pavel Malura nie zaliczył udanego debiutu przy sterze Banika Ostrawa. Piłkarze z Bazalów grają koszmarnie także po wymianie trenerów. W zasięgu obecnego Banika są najwyższe kluby z dolnych rejonów drugiej ligi. To dopiero 2. kolejka rozgrywek, ale ostrawianie już teraz pasowani są na jednego z pretendentów do spadku.

W innych meczach 2. kolejki: Dukla – Cz. Budziejowice 4:2, Teplice – Hradec Kr. 0:3, Przybram – Viktoria Žižkov 2:1, Liberec – Slavia 2:1, Bohemians – Pílno 2:1, Ml. Bole-

slaw – Slovácko 1:0, Sparta – Jablonec 2:1. Lokaty: 1. Hradec Kr., 2. Bohemians, 3. Przybram po 6 pkt.,... 16. Ostrawa 0 pkt.

II LIGA PIŁKARSKA

KARWINA – ČÁSLAV 1:2

Do przerwy: 1:2. Bramki: 17. Milosavljev – 26. Voltr, 33. Džafič. Karwina: Kafka – Jursa, Motyčka, Bolf, Knötig – Hrtánek, Ficek (83. Cverna), Bartošák, Milosavljev – Látal (59. Presl), Chovanec (46. Mišinský).

Nie tak wyobrażali sobie inaugurację sezonu piłkarze MFK Karwina. Ekipa Karla Kuli wprawdzie prowadziła z Zenitem po strzale Milosavljeva, z boiska schodziła jednak w kiepskich nastrojach. – Paradoksalnie ten pierwszy gol uspił czujność zespołu. Dla młodych piłkarzy to nauka na przyszłość – stwierdził Karel Kula. Karwiński trener już w przerwie ściągnął z boiska Chovan-

ca. Nowy nabytek drużyny jak na razie nie spełnił oczekiwań.

ZLIN – TRZYNIEC 2:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: 30. Železník, 51. Dobeš. Trzyniec: Lipčák – Lisický, Hupka, Kuděla, Matoušek (75. Ceplák) – Malří, Fr. Hanus, P. Siegl (65. Maroši), Pospišil (54. Surynec), Joulk – Szmek.

Trzyńczanie polegali po błędach indywidualnych. Na 1:0 trafił głową niepilnowany Železník, po zmianie stron drugiego gola dołączył Dobeš, który wymanewrował prawie całą trzyńceńską defensywę. Goście pomimo stosunkowo ofensywnej jedenastki w ataku zagrali kiepsko. – Kłopoty sprawiała nam szybka gra rywala, zwłaszcza akcje z pierwszej piłki – skomentował mecz trener Lubomír Luhový.

W innych meczach 1. kolejki: Jihlawa – Bohemians Praga 0:3, Sparta B – Znojmo 1:4, Sokolow – Sezimovo Ústí 0:2, Opawa – Ujście

n. Ł. 3:1, Varnsdorf – Vlašim 0:1, Most – Brno 1:0.

DYWIZJA E

PIOTROWICE
ORŁOWA 0:3

Do przerwy: 0:1. Bramki: 40. Kovář, 56. Kopel, 69. Pražák. Piotrowice: Sabela – Buzek, Gill, Bernatík, Reichl – Miko, Czyž (46. Vlachovič), Dittrich, Koper (85. Kumpán) – Hanusek, Šuster (59. Urban). Orłowa: Szarowski – Vlk, Derych, F. Kadlčák, Silveira – Pražák, Kušnir, Kovář, Krčmařík (88. Skácelík) – Z. Kadlčák (73. Jonek), Kopel (81. P. Lička).

Slavia pasowana jest na jednego z faworytów Dywizji i słusznie. W derbach z Lokomotywą orłowanie rozkręcili istną pokazówkę. Gospodarze mieli niewiele do powiedzenia. – Nie spodziewaliśmy się aż tak łatwej przeprawy, bo Lokomotywa posiada sporą klasę – stwierdził Josef

Jadrný, drugi trener zespołu Slavia Orłowa.

HAWIERZÓW
W. MIĘDZYRZECZE 2:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 49. Vachtarčík, 73. Laryš – 30. Michálek. Hawierzów: Juras – Valový, Indra, Vala, Judita – Demel (46. Vachtarčík), Kosňovský, Lukan (80. Pristáš), Pištěk (68. Laryš) – Sittek, Skotnica.

Czyżby zapowiedź dobrego sezonu? Po męskich słowach trenera Kellera hawierzowanie wyszli na drugą połowę niczym wojownicy Apaczów, szybko niwelując jednobramkową stratę. W 49. minucie wyrównał młody Vachtarčík, który wykorzystał błąd stopera, zaś trzy punkty wystrzelił gospodarzom zmiennik Laryš.

W innych meczach 1. kolejki: Liszkowice – Slavičín 1:1, Mikulowice – Slavičín 1:1, Beneszów Dolny – Krawarze 0:0, Opawa B – Karniów 2:0, Brumow – Szumperk 1:2. (jb)